

Oszczędzać regularnie może ponad 70% Polaków, a robi to niecałe 20%

Oszczędzać regularnie może ponad 70% Polaków, a robi to niecałe 20%. Nawyku oszczędzania nie ma blisko połowa najmłodszych Polek i Polaków do 30. roku życia. Nawyk ten w równym stopniu wynosimy z domu i uczymy się go w dorosłym życiu. Jednocześnie Polki i Polacy mają bardzo wysokie wymagania względem tzw. „finansowej poduszki bezpieczeństwa”, dla co trzeciej osoby jest to równowartość co najmniej 12 miesięcznych pensji – wynika z badania IGTE.

Co piąty Polak/Polka (19.8%) deklaruje, że regularnie oszczędza, odkładając co miesiąc konkretną kwotę. Blisko połowa badanych (46.8%) zadeklarowała, że oszczędza nieregularnie, a jedna trzecia (33.3%), że w ogóle nie oszczędza. Regularnie oszczędzają częściej mężczyźni niż kobiety (22.2% vs. 17.7%) oraz osoby w średnim wieku i starsze. Największy odsetek oszczędzających regularnie jest w grupie najstarszej wiekowo, powyżej 60. roku życia (24.2%), a także wśród trzydziestolatków (22.7%) oraz pięćdziesięciolatków (22.6%).

W ogóle nie oszczędza więcej niż co drugi młody człowiek do 24 roku życia (55.3%). Wśród osób między 25. a 29. rokiem życia nie oszczędza 39.5% osób, wśród trzydziesto-, czterdziesto- i pięćdziesięciolatków nie oszczędza w ogóle co czwarta osoba, a wśród osób powyżej 60. roku życia co trzeci badany (35.1%). Najczęściej regularnie oszczędzają osoby, które mają dochody w okolicach średniej krajowej – jest to 29.6%. Dla porównania wśród osób słabo zarabiających do 1200 złotych miesięcznie, oszczędza tylko 7%.

– Wprawdzie co trzeci Polak lub Polka deklaruje, że oszczędza, ale niestety tylko co piąta osoba oszczędza regularnie, czyli np. co miesiąc odkłada jakąś kwotę. Regularne oszczędzanie staje się znacznie częstsze po przekroczeniu 30. roku życia. Może to być skorelowane z tym, że w Polsce młodzi ludzie uniezależniają się finansowo od rodziców mniej więcej w tym wieku – tłumaczy dr Tomasz Sobierajski, socjolog z Uniwersytetu Warszawskiego.

Badani w niemalże równym stopniu deklarują, że nawyk oszczędzania pieniędzy wynieśli z domu (37.6%) i nauczyli się tego w dorosłym życiu (35.4%). Osoby starsze, po 50 roku życia częściej niż osoby młodsze deklarują, że wyniosły nawyk oszczędzania z domu. Brak nawyku oszczędzania w ogóle deklarują najczęściej osoby najmłodsze – dla respondentów między 18. a 24. rokiem życia jest to 41.6%, a dla respondentów między 25. a 29. rokiem życia jest to 45.7%. Nawyk oszczędzania wyniesiony z domu najczęściej deklarują osoby najgorzej i najlepiej wykształcone. Częściej regularnie oszczędzają osoby, które nawyk wyniosły z domu (30.3%) niż te, które nauczyły się go w dorosłym życiu (21.7%).

– Nawyk oszczędzania Polki i Polacy w niemalże równym odsetku wynoszą z domu i uczą się go w dorosłym życiu. Interesujące jest to, że nawyk oszczędzania z domu deklarują znacznie częściej starsi niż młodszy badani. Jest to z pewnością związane ze zmianą społeczną. Najmłodszy badani nie pamiętają np. czasów PRL-u, kiedy oszczędzanie było powszechną formą społecznego przystosowania – zauważa dr Sobierajski.

Czterech na dziesięć respondentów (43%) zadeklarowało, że byłoby w stanie odłożyć 10% swojego dochodu miesięcznie, a co czwarta osoba (27.5%) mogłaby odłożyć między 10% a 20% miesięcznie. Powyżej 20% dochodu miesięcznie byłoby w stanie odłożyć tylko 3.9% ogółu respondentów.

– Niemal trzy czwarte z nas może regularnie oszczędzać istotną część swoich zarobków. Mimo to w wysokoefektywnych, zorientowanych na klienta programach zbiorowego i indywidualnego

długoterminowego oszczędzania poziom uczestnictwa jest niski. Wydaje się, że to nie tylko kwestia wiedzy finansowej, ale i zaufania. To poważne wyzwanie, z którym w Polsce powinniśmy się zmierzyć – podkreśla Małgorzata Rusewicz, prezes IGTE.

Co trzeci badany (35.3%) – i jest to najliczniejsza grupa - deklaruje, że tzw. „finansowa poduszka powietrzna”, która zapewniłaby im poczucie bezpieczeństwa, powinna wynieść równowartość co najmniej 12 ich miesięcznych pensji. „Poduszka finansowa” z co najmniej 6 pensji zadowoliliby 29.8% badanych, z co najmniej 3 pensji – 23,2% badanych, a tylko z 1 pensji – 11.7% badanych.

Co druga osoba (48.2%) z najwyższymi dochodami, powyżej 3500 złotych deklaruje, że potrzebuje największej „poduszki” finansowej, równej 12-miesięcznemu wynagrodzeniu, żeby mieć poczucie bezpieczeństwa finansowego. Natomiast wśród najgorzej zarabiających osób (poniżej 1200 złotych miesięcznie), co trzecia osoba deklaruje (34.4%), że dla poczucia bezpieczeństwa finansowego wystarczyłoby im tylko zabezpieczenie oszczędności w wysokości jednego miesięcznego dochodu.

Wśród osób, które oszczędzają regularnie, 4 na 10 (41.7%) potrzebowałoby 12-miesięcznej „poduszki” finansowej do tego, żeby mieć poczucie bezpieczeństwa finansowego. Dla porównania takiej potrzeby nie ma co trzecia osoba, która oszczędza nieregularnie (33.8%) i w ogóle nie oszczędza (33.4%).

– Oszczędzanie i zarazem nieoszczędzanie jest silnie skorelowane z poziomem wykształcenia. Dużo częściej regularnie oszczędzają osoby z wyższym wykształceniem, a z drugiej strony najczęściej w ogóle nie oszczędzają osoby najstłabiej wykształcone. Można zakładać, że osoby z wyższym wykształceniem mają lepszą wiedzę na temat sposobów zarządzania pieniędzmi, a także, że wyższe wykształcenie daje wyższe zarobki, przez co jest większa, materialna szansa na to, żeby odłożyć jakieś pieniądze – podsumowuje dr Sobierajski.

[Pełna treść ekspertyzy IGTE 5/2022 „Oszczędzanie Polaków – praktyka, źródła nawyków, możliwości i uwarunkowania” dostępna jest tutaj.](#)

Izba Gospodarcza Towarzystw Emerytalnych to założona w 1999 roku organizacja samorządu gospodarczego reprezentująca branżę Powszechnych Towarzystw Emerytalnych, instytucji zarządzających Otwartymi Funduszami Emerytalnymi oraz Dobrowolnymi Funduszami Emerytalnymi. Izba zrzesza 9 towarzystw reprezentujących interesy około 15 mln swoich klientów. Członkowie Izby zarządzają aktywami o wartości około 160 mld złotych, które inwestują głównie w polską gospodarkę. IGTE prowadzi działania wspierające tworzenie legislacji sprzyjającej efektywnemu systemowi emerytalnemu, rozwija wiedzę ekspercką w zakresie zabezpieczenia emerytalnego i rynku kapitałowego, buduje relacje z interesariuszami, przekazuje wyniki swoich prac opinii społecznej oraz podejmuje inicjatywy edukacyjne.